

GAZETA LEGnicka

Nr 97 (276) Rok II Wtorek, 19 maja 1992 r. Cena 1000 zł.

Przed rokiem Kombinatem Górnictwo-Hutniczym Miedzi w Lubinie wstrząsnęły strajki, teraz wieść o sprzedaniu firmy Amerykanom. Czy w obu przypadkach za sznurki pociągał ten sam człowiek?

HIPOTEZA?

MIEDZIOWY POKER

Atak nastąpił w poniedziałek 11 maja. Ukazująca się w Zagłębiu Miedziowym lubuska "Gazeta Nowa", piórem swojego lubińskiego korespondenta Mirosława Drewsa zdetonowała prawdziwą bombę: "Premier Olszewski i część jego ministrów otrzymali stanowczą w formie i treści propozycję sprzedaży największego i najbogatszego przedsiębiorstwa polskiego - Kombinatu Górnictwo-Hutniczego Miedzi. Kupcem ma być słynny z ekspansji na rynku miedziowym amerykański koncern "Asarco".

Autor powołując się na tajemniczego, warszawskiego informatora dorzuca także garść szczegółów: "Oferta jest jednoznaczna. Sprzedaż KGHM za 1 miliard dolarów i zalicznie

dla Polski wielomiliardowej pożyczki. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że w rachubę wchodzi kwota trzy razy większa od naszych długów".

Informacja jest tak sensacyjna, że aż dziw bierze, że jako pierwszy ujawnia ją dziennikarz, z tak odległego od zarządowych siedzib Lubina. Chyba, że mamy do czynienia ze starannie obmyśloną i wyreżyserowaną prowokacją, której źródeł szukać trzeba w samym sercu miedziowego giganta, w Zarządzie KGHM "Polska Miedź" S.A. Precyzyjnie, w gabinecie prezesa firmy dr. inż. Jana Sadeckiego, który w dniu ukazania się artykułu jest nieuchwytny dla dziennikarzy, wyjeżdżając nagle i służbowo do Budapesztu.

Dokończenie: str. 4, 5 i 8

Jawor przed jubileuszem

W tym roku Jawor obchodzi uroczystość 750 - lecia nadania praw miejskich. W pierwszej połowie czerwca przypadnie kulminacja obchodów tego niecodziennego przecież jubileuszu. Do tego czasu zapewne zostaną zakończone prace odnowicielskie przy zabytkowych kamieniczkach w Rynku. Późną jesienią

ubiegłego roku zostały one zakonserwowane, a obecnie ekipy malarzy nanoszą świeże farby na ściany starych domów. Najszybciej prace przebiegają w budynkach naprzeciw Ratusza. Prace postępują bardzo szybko, ale zanoszą się na to, że i tak nie wszystkie kamieniczki zostaną odnowione.

ARSENAL W OSŁEJ!

Jak dowiedzieliśmy się od rzecznika prasowego Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy, Prokuratura Rejonowa w Złotorzy prowadzi intensywne śledztwo przeciwko mieszkańcom wsi Osła, gmina Gromadka, Janowi M. podejrzananemu o gromadzenie bez zezwolenia broni i amunicji. Prokurator zarzuca Janowi M., że zgromadził i przechowywał bez zezwolenia kilkaset sztuk granatów, znaczną liczbę zapalników, beczki z olejem napędowym, kilka pustych cystern i szereg przedmiotów z wyposażenia wojskowego.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że sprzęt ten

Jan M. nabył od stacjonujących w Polsce żołnierzy Armii Wspólnoty Niepodległych Państw. W stosunku do Jana M. prokurator rejonowy w Złotorzy z uwagi na prawidłowe zabezpieczenie toku śledztwa zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zgodnie z art. 286 KK Janowi M. grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu.

Z uwagi na precedensowy charakter sprawy i dobro śledztwa, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy odmówił podania bliższych szczegółów w tej sprawie. (Jan)

Weesel bliżej... Legnicy

W naszym województwie gości delegacja z niemieckiego miasta Wessel. Wczoraj spotkali się w Urzędzie Wojewódzkim z Andrzejem Głapińskim, wojewodą legnickim. Na dziś planowane jest spotkanie z prezydentem Lubina oraz wizyta w Kombinacie Górnictwo-Hutniczym Miedzi "Polska Miedź" S.A. Ponadto goście z Niemiec spotkają się również z prezydentami Głogowa i Legnicy. Wizyta ma charakter sondażowy. Weesel chce nawiązać bliższą współpracę z województwem legnickim. Przy okazji goście zwidzą nasze województwo, zapoznając się z historią regionu i jego dniem dzisiejszym.

(oh)

RING WOLNY

Już 74 procent respondentów uznało w sondażu CBOS, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku. W porównaniu z poprzednim miesiącem odsetek osób niezadowolonych zwiększył się o 10 procent.

Większość społeczeństwa uważa, że politycy nie panują nad tym, co się w kraju dzieje, że gospodarka coraz bardziej popada w ruinę.

Natomiast w ocenie polityków możemy doszukać się optymizmu. Z wypowiedzi ministrów możemy wnioskować, że zatrzymane zostały tendencje spadkowe w przemyśle, jest dobry bilans w handlu zagranicznym i, że następuje powolne zmniejszenie bezrobocia.

Komu wierzyć? Wydaje się, że odpowiedź może zostać udzielona już niebawem. W kraju narasta fala niezadowolonych. Mówi się o akcjach protestacyjnych, strajkach. Nawet o upadku rządu. Tylko czy nie osiągnęliśmy już punktu, w którym jest to stan normalny dla naszej rzeczywistości.

Fighter

JEDZIEMY NA FLORYDĘ?

Niedawno otrzymaliśmy list od adwokata firmy Florida Travel Inc. - wprost z USA. Amerykański adwokat broni swoich mocodawców i grozi nam procesem. Tekst tego "niby" pozwu podajemy bez komentarza wierząc, że nasi Czytelnicy sami będą doskonale wiedzieli, o co w tej "strasznej" groźbie chodzi.

JACK PERLMUTTER, P.A.

Attorneys at Law

Jack Perlmutter

Joseph J. Mosse

April 23, 1992

407-254-0327

407-250-8068

407-255-2177

Office:

500-B N. HARBOUR CITY BLVD
MELBOURNE, FL 32825

Hr. Witold Podedworny
GAZETA LEGNICKA
59-220 Legnica
Ul.: DZIERŻYŃSKIEGO 4
Legnica, Poland

RE: J. K. Florida Travel, Inc., a Florida Corporation

Dear Hr. Podedworny:

The undersigned attorney has been retained to represent J. K. Florida Travel, Inc. in an action against you due to the following facts:

Szanowny Panie Podedworny!

Niżej podpisany pełnomocnik reprezentuję J.K. Florida Travel Inc. w sprawie przeciwko panu, stosownie do poniższych faktów. Według mojego klienta, pan prowadzi gazetę w Legnicy, Polska, która opublikowała

niecenne, niekompletne i nieprawdziwe oświadczenia o moim kliencie zawierające, ale nie ograniczające się tylko do nich, sformułowania. A/ - że J.K. Florida Travel Inc. nie jest zarejestrowaną korporacją w Stanach Zjednoczonych. B/ - że J.K. Florida Travel Inc. nie ma swoich biur biznesowych.

Dokończenie na str. 2

Z kraju i ze świata

* Wczoraj w Belwederze prezydent Lech Wałęsa spotkał się z goszczącym w Polsce prezydentem Ukrainy Leonidem Krawczukiem. Prezydenci podpisali "Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy".
* Premier J. Olszewski spotkał się z delegacją Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych z vicepre-

wodniczącym Stałego Komitetu OZPL Chen Muhua.

* Lider Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński oświadczył, że jego ugrupowanie nie ma zamiaru wychodzić z rządu mimo jego słabnącej pozycji.

* Międzynarodowy Komitet Kryzysu Ludnościowego oceniając socjalną opiekę państw oraz swobody obywatelskie uplasował Polskę na 37 miejscu wśród 141 państw.

GALERIA SATYRYKONU

„Śluota”





Więści z legnickiego Ratusza

* 15 maja odbyło się spotkanie wiceprezydenta Ryszarda Jaśkowskiego z Likwidatorem Legnickiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w likwidacji - mgr Regina Spiewak-Brzozową. Podczas spotkania omówiono dotychczasowy przebieg procesu przekształcenia przedsiębiorstwa. Likwidator przedstawiła sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu likwidacji wraz z planem zagospodarowania obiektów LPRB w likwidacji oraz szereg innych problemów związanych ze stanem prawnym nieruchomości.

* Naczelnik Wydziału Komunikacji, Inżynierii Ruchu i Dróg Miejskich Urzędu Miasta w Legnicy - Jadwiga Zych - informuje, że w okresie od stycznia do końca kwietnia br. zarejestrowano 1961 pojazdów

(dotyczy pojazdów fabrycznie nowych i przerejestrowanych z innych regionów Polski), wyrejestrowano - czasowo lub na stałe - 1542 pojazdy. Wydano natomiast 1364 prawa jazdy. Jak podkreśla J.Zych - stosunkowo dużo zatrzymano w br. praw jazdy, bo aż 169; w 80 proc. - z powodu prowadzenia pojazdu w stanie wskazującym na spożycie alkoholu lub w stanie nietrzeźwym.

* 18 maja o godz. 11.00 w Szkole Podstawowej Nr 11 im. Jana Pawła II w Legnicy odbył się uroczysty Dzień Patrona. W uroczystościach uczestniczyli liczni goście, wśród nich między innymi ks.biskup Tadeusz Rybak; władze samorządowe miasta Legnicy reprezentował wiceprezydent Zbigniew Kieras.

ZARZĄD MIASTA w Legnicy ogłasza przetarg na wykonanie w br.

1. sieci kanalizacji sanitarnej z rur kamionkowych
 2. sieci kanalizacji deszczowej z rur betonowych
- na osiedlu "SIENKIEWICZA" w Legnicy

- ul. Konwaliowa:

1. ϕ 300 mm o dł. 190,5 m
2. ϕ 600 mm o dł. 194,5 m

- ul. Fiołkowa:

1. ϕ 250 mm o dł. 310 m
2. ϕ 500 mm o dł. 220 m

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta w dniu 26.05.1992 r.

Termin składania ofert do 25.05.1992 r.

Dokumentacja do wglądu w Urzędzie Miasta - Wydział Inwestycji Miejskich, p. 323 tel. 220-21 w. 280

Wadium w wysokości 5 mln. zł. należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta w terminie do dnia 25.05.1992 r.

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot.M.Pawełek



listy

W odpowiedzi na pismo, skierowane również m.in. do Radia Legnica i "Gazety Legnickiej" (nr 91 z dn.11.05.1992r.), w sprawie trasy zachodniej obwodnicy miasta informuję, że jej przebieg - wyznaczony uchwałą Rady Miejskiej nr XXIX/171/92 prowadzący w sąsiedztwie osiedla "Białe Sady" (pomiędzy ogrodami działkowymi, a Lasem Złotoryjskim) - jest już nieaktualny. Nie uzyskał on akceptacji jednostek uzgadniających projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego.

Opracowano więc nową koncepcję przebiegu trasy obwodnicy w jej południowym odcinku pomiędzy "Legmetem", a sąsiadującymi z nim koszarami, tak jak Państwo proponują w swoim piśmie. Mimo braku ostatecznych decyzji (uchwała Rady Miejskiej), można z całą pewnością stwierdzić, że obwodnica zachodnia ominie osiedle "Białe Sady" i jego najbliższe sąsiedztwo.

Wiceprezydent Miasta
Eugeniusz Koszka

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* Wypadek. W niedzielę o 15.30 na skrzyżowaniu Wrocławskiej z Libana pod nysę, kierowaną przez Jerzego N., wbiegł nagle 12-letni Dariusz T. Chłopiec z urazem głowy został przewieziony do szpitala.

Lubin

* "Mieszkaniówka". 17 maja w czasie nieobecności właścicieli złodzieje, wylamując zamki, dostali się do mieszkania przy ul. Niepodległości. Skradli otwarczacz Supra i 18 mln zł. gotówki. Łącznie ich łup oszacowano na 21 mln zł.

* Handlarz video. 16 maja policjanci zatrzymali na giełdzie Henryka Z. zajmującego się nielegalnym, acz intratnym handlem kasetami video.

Jawor

* Sklep na Bielanych. Padł ofiarą niedzielnej wizyty złodziei. Skradli papierosy i artykuły cukiernicze o wartości łącznej 7 mln zł.

* Wypadek. 17 maja o 20.15 w Lusinie kierujący fiatem 125 Sławomir Sz. zjechał nagle na pobocze i uderzył samochodem w przydrożny murek. Kierowcy nic się nie stało, natomiast pasażerka Anna M. doznała wstrząsu mózgu i urazu kręgosłupa szyjnych. Została przewieziona do szpitala.

Pożar stolarni

W niedzielę o szóstej rano wybuchł pożar w budynku stolarni w Karczewiskach, stanowiącej własność Józefa K. Strażacy ustalili, że ogień wybuchł na poddaszu od żarówki, którą ogrzewano znajdujące się tam kurczęta. Straty materialne oszacowano na 100 milionów złotych.

Uroczystości Inauguracyjne

W minioną, V-tą Niedzielę Wielkanocą podczas Mszy św. w Diecezji Legnickiej odczytane zostało "Słowo Pasterskie przed uroczystością Diecezji Legnickiej i pierwszych święceń kapłańskich" - biskupa legnickiego Tadeusza Rybaka.

Ksiądz biskup poinformował wiernych o trzech wydarzeniach, które w najbliższym czasie będą miały miejsce w Diecezji Legnickiej.

Niedziela 24 maja będzie dniem inauguracji Diecezji Legnickiej. O godz. 15.30 wyruszy procesja z kościoła O.O. Franciszkanów pod wezwaniem św. Jana do Katedry, gdzie odbędzie się główna część uroczystości. Od 16.00 procesji towarzyszyć będzie bicie dzwonów wszystkich świątyń, a dzień 24 maja stanie się od tej daty dniem modlitw w intencji

Diecezji Legnickiej i biskupów. W sobotę 30 maja o godz. 11.00 w Katedrze Legnickiej będą miały miejsce pierwsze święcenia kapłańskie. Sakrament kapłaństwa otrzyma 14 młodych diakonów. W niedzielę 31 maja nowo wyświęceni kapłani odprawią pierwsze msze św.

Ostatnia wiadomość to informacja, że w sierpniu do Diecezji Legnickiej przybędzie Cudowny Obraz Jasnogórski. Nastąpi to w niedzielę 23 sierpnia. O godz. 17.00 wierni powitają Go w parafii św. Maksymiliana Kolbe w Lubinie, a następnie odwiedzi On wszystkie parafie Diecezji.

W uroczystość św. Stanisława - Patrona Polski 1992 r. podpisał biskup Tadeusz Rybak

Krzysztof Jabłoński w Legnicy!

Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy - ul. Św.Jana 1 zaprasza 25 maja '92 (poniedziałek) o godz. 18.00 na koncert fortepianowy Krzysztofa Jabłońskiego, laureata III nagrody XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im.Fryderyka Chopina w Warszawie w 1985 roku. Artysta ten jest zwycięzcą wielu międzynarodowych konkursów: m.in. w Palm Beach (USA) w 1988 r., w Monza (Włochy) w 1988 r., w Tel-Awivie w 1989 r.

Intensywnie koncertuje na całym świecie na estradach Europy, Azji i Ameryki. Pianista stale nagrywa dla radia i telewizji w kraju i zagranicą. Jest także jurorem Międzynarodowego Konkursu w Palm Beach na Florydzie.

Przedsprzedaż biletów prowadzi kasa muzeum codziennie w godzinach: 8.00 - 16.00. Cena biletów: normalne - 45 tysięcy zł. ulgowe - 35 tysięcy zł.

JEDZIEMY NA FLORYDĘ

Dokończenie ze str. 1

C/ - że J.K. Florida Travel Inc. nie jest zarejestrowana w Amerykańskim Trade Development Center w Warszawie w Polsce.

D/ - inne Wszystkie z powyższych oświadczeń są nieprawdziwe(...) J.K. Florida Inc. posiada otwarte biura w Legnicy, Polska pod adresem 59-220 Legnica ul. Okrzei nr 12 i w Melbourne, Florida at 620 East New Haven Avenue. I ostatnio spółka akcyjna została zarejestrowana w Warszawie w 1990 r. Pańskie oskarżenia w pańskiej gazecie naraziły na stratę interesy mojego klienta i mój klient poniósł inne szkody.

Pan Józef Pawlak, Dyrektor Spółki w Polsce, również wszczął publiczną akcję przeciwko panu w Polsce w sprawie powyższych aktów i innych spraw.

Jeśli pan chciałby załatwić sprawę poza sądem to musi pan:

1. Przerwać i zaprzestać wszelkich dotychczasowych oskarżeń przeciwko spółce i jej pośrednikom, urzędnikom lub pracodawcom.
2. Opublikować dwustronicowe sprostowanie powyższych stwierdzeń - każdego dnia w ciągu całego tygodnia i zakomunikować, że doniesienia były nieprawdziwe, i że spółka jest formalnie zarejestrowaną korporacją na Florydzie i w Polsce, z biurami znajdującymi się na Florydzie i w Polsce.
3. Przysłać kopie sprostowania

do niżej podpisanego. Brak zgody na powyższe spowoduje, że niżej podpisany wniesie sprawę przeciwko panu w Sądzie Obwodowym Circuit Court of the 18th Judicial Circuit i w Brevard County Florida, USA. Domagać się będziemy odszkodowania za ten eksces w wysokości 10 000 dolarów.

Jeśli pan zgadza się wykonać powyższe zalecenia proszę wysłać fax (...)

Proszę unikać zbytecznych, międzynarodowych spraw sądowych poprzez zgodę na powyższe.

Z poważaniem
Jack Perlmutter

Do wiadomości:
Embassy of the Republic of Poland
Consular Division
2224 Wyoming Avenue, N.W.
Washington, D.C. 20008

Department of State
Washington, D.C.

Mr. Josef Pawlak, Director
J.K.Florida Travel, INC.
U.L. Okrzei 9
59-220 - Legnica, Poland

United States Foreign Commercial Service
Trade Development Center
20 Wiejska St.
00-490 Warsaw, Poland

American Consulate
POZNAŃ
U.L. Szopena, 4, Poland

Zdaniem "Solidarności"

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "S" skierował na ręce wojewody legnickiego A. Glapińskiego pismo wyrażające obawy Związku, wobec planowanej podwyżki cen biletów za przejazdy autobusami WPK.

Kierownictwo Związku - powołując się na art. 1 i art. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o Związkach Zawodowych - przypomina o konieczności przeprowadzenia konsultacji w tej sprawie ze Związkami Zawodowymi. "Uchylenie się od tego obowiązku stanowi naszym zdaniem naruszenie prawa" - czytamy w piśmie. I dalej: "równocześnie wyrażamy zdziwienie wobec skali planowanej podwyżki. Domagamy się przerehabilitacji czy w każdym przypadku wzrost kosztów funkcjonowania WPK był uzasadniony i czy zrobiono wszystko, aby je zminimalizować".

Na posiedzeniu Zarządu Regionu w dniu 14 maja br. zajęto stanowisko wobec aktualnie trwającej akcji protestacyjnej Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ

"S" Zagłębie Miedziowe.

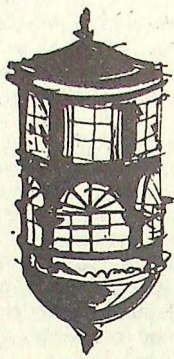
"Zarząd Regionu: uznaje obawy i żądania nauczycieli w części dotyczącej przyszłości polskiego szkolnictwa za uzasadnione. Widzi pilną potrzebę ogólnej odnowy moralnej społeczeństwa polskiego, a w szczególności młodego pokolenia. Jednocześnie uważa, że opinię w sprawie zarządzania Ministra Edukacji Narodowej dotyczącego tygodniowego wymiaru czasu nauczania religii i etyki w szkołach, należy pozostawić rodzicom i ich sumieniu. Uznaje umieszczenie na symbolach NSZZ "Solidarność" innych elementów lub barw w przypadku akcji protestacyjnych za niedopuszczalne".

Na ręce Marszałka Sejmu Zarząd Regionu wystosował pismo, w którym domaga się natychmiastowego wszczęcia prac legislacyjnych zmierzających do uchwalenia Ustawy o dodatkowych wymaganiach stawianych osobom pełniącym funkcje z powołania, nominacji lub wyboru w Polsce.

(z)

Teatrzyk

"Pod przepiórczym koszem"



Wydymali naszych...

Legniczanin I:

- Wiesz! Bardzo zdolni są ci z dawnej Armii Wyzwolicielki. Jeszcze na dobre nie rozgrzali długopisów w tej Szkole Biznesu, a już robią wspaniałe interesy!

Legniczanin II:

- Gdzie? U nas!

Legniczanin I:

- A tak! Przy tym wydymali naszych na cacy! Jak wiesz od ponad roku mówiło się o założeniu w mieście kasyna gry. I co? Dalej się tylko mówi, a tymczasem Ruscy urządzili takie kasyno w budynku dawnego Muzeum Broni!

Legniczanin II:

- No, no! A pieniądze zamiast wpływać do kasy miejskiej, zostają im w kieszeni! Ot "małady"!

Kurtyna - jakby zawstydzona opieszałością władz naszych - szybciućko opada.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Legnica ul. Zielona Nr 5/6 ogłasza przetarg

na wykonanie następujących robót:

- remont kapitalny fontanny w Parku Miejskim Legnica - wartość robót 900 mln.
- malowanie kaplicy na Cmentarzu Komunalnym ul. Wrocławskiej w Legnicy - wartość robót 180 mln. zł.

Dokumentacja na wymienione prace znajduje się do wglądu w Zakładzie Ulic i Mostów, ul. Kościelna Nr 9 w Legnicy.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, ul. Zielona Nr 5/6, III p. w terminie do 22 maja 1992 r.

W ofercie należy podać dane zgodnie z paragrafem 11 zarządzenia MBGPiK z 25 marca 1986 r. (MP 11 poz. 72).

Otwarcie ofert nastąpi 25 maja 1992r o godz. 10.00 przy ul. Zielonej Nr 5/6, IIIp., pok. 1. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub nie wybrania oferenta bez podania przyczyn.

Muzeum Miedzi

WYSTAWY

"Legnica. In ictu oculi".

Wystawa historyczna o dziejach miasta. Bohaterem jej jest nie przedmiot lecz człowiek, człowiek tu w Legnicy na przestrzeni dziejów. Życie ludzkie na tej ziemi jest mgliście na tej ziemi jest mgliście (stad tytuł), wielokrotnie liczbą pokoleń daje dopiero obraz dziejów miasta.

"Lapidarium".

Ekspozycja zabytkowej kamieniarki legnickiej z okresu od XIII do XIX wieku. Legnickie lapidarium należy do największych na Dolnym Śląsku. Zgromadzono w nim fragmenty portali i domów mieszkańskich, epitafia i rzeźby nagrobne.

"Roman Woźniak - rzeźba"

"Twórczość rozpięta między Duchem a Materią... Tu jakimś cudem dorażność znaczy wieczność, ułomność - doskonałość, prowizoryczność - trwanie, w każdej listwie zaklęty jest Duch".

HURTOWNIA

Lider
IMPORT - EXPORT

Zaprasza do swoich punktów sprzedaży w Legnicy:

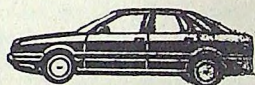
1. ul. Ptasia 9
2. ul. Wrocławska 41 w godzinach 9.00-18.00 (w soboty do 14.00) tel. 247-23

Polecamy w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- modną odzież tajlandzką i turecką wiosenno-letnią
- sprzęt audio-video
- telewizory
- radiomagnetofony
- compacty
- radia samochodowe itp.

Lider zawsze pierwszy !

TAKSÓWKA 1001



(148)

Janusz Orka-Orlica

Ledwo zamknęły się drzwi za Jerzym i Agatą jak w sekretariacie zjawił się Dec. Widać było że jest wzburzony. Patrząc na Janeczkę stwierdził: - Ty, Kochana, musisz mieć z tym swoim Tarlakiem krzyż pański. Facet jest niereformowalny. Jak sobie coś wbije w głowę, to nie można mu nic przetłumaczyć.

Dziewczyna nic nie odpowiedziała, tylko spuściła głowę i zaczęła walić w klawisze maszyny do pisania. Nie miała zamiaru dyskutować z szefem, tym bardziej, że w sekretariacie było trochę ludzi zwabionych i zaciekawionych odwiedzinami Piasta. Wszyscy starzy pracownicy, którzy doskonale znali perypetie miłosne Janeczki. Teraz słowa Deca skwitowali głośnym śmiechem. Jeszcze bardziej zdeprymowało to dziewczynę. Wprost czuła jak

palą ją policzki. Miała wrażenie, że jest czerwona od stóp po czubek głowy.

Dec pomiarkował się trochę. Uznał, że trochę przesolił i naraził dziewczynę na niepotrzebne drwiny kolegów.

- A wy co tutaj za śmiechy sobie urządzacie? Nie macie nic do roboty? Kłys, biegiem po papiery i w try miga z powrotem.

Tych kilka słów sprawiło, że sekretariat mamentalnie opustoszał. Każdy wiedział doskonale jaki Dec jest nieobliczalny w przypadku jakiegokolwiek sprzeciwienia się jego decyzji. Nic więc dziwnego, że ledwo zdążył zamknąć za sobą drzwi w gabinecie jak pojawił się w nich Kłys, trzymając pod pachą kilka skoroszytów.

- Jeszcze tego nie uporządkowałeś? - Decem aż targało, jak widział taki totalny bałagan w aktach.

- Kiedy, szefie. Nawet nie mam czasu na swoje własne sprawy, a cóż dopiero na porządkowanie

akt.

- To co, nie możesz wziąć któregoś z młodych do pracy?

- Kogo? Tych nieopierzonych z pośredniaka. Na ładny kłopot szef mnie namawia. Zrobi po swojemu, a potem za tego dytanta kto zbierze?

Oczywiście Kłys. To niech już lepiej jak będzie porozwalane, zawsze można w wolnej chwili to uporządkować.

- Dobra, tym razem ci odpuszczam, ale miej to na uwadze. Bo jak pojawią się kontrolerzy z warszawki to już się nie wymigamy. I to obaj.

- Niech się szef nie martwi. Nim się oni tutaj pojawią, to dużo wody w tej naszej Kaczawie upłynie.

- Ty, nie bądź pewny siebie. Jeszcze mi tutaj wykraczesz nawiedzonych z Warszawy i dopiero będzie kociokwik. Ale dobra, wracajmy do meritum! Co z zeznaniem Gajewskiej?

Co dalej z tym fantem zamierzasz robić?

- A co mi pozostało? Jedyna

rzec, którą teraz mogę zrobić to wszcząć oficjalne, ogólnopolskie poszukiwania Gajewskiego.

- No dobra, to jedna rzecz, ale akurat wymagająca mało pracy. A operacyjnie - jesteście w stanie coś zrobić?

- Z tym to raczej kiepsko. Najlepszy nasz agent przepadł, zniknął niczym kamfora.

- Kpisz czy o drogę pytasz. Co to znaczy zniknął? Ja nie znam takiego słowa. - Dec był zdumiony. Nie mieściło się to mu w głowie. - Dokładnie sprawdzisz?

- Nie ma. Szukałem go wszędzie i nic. Żadnego śladu. Jakby się zapadł pod ziemię. Byłem nawet w jego mieszkaniu, pytałem sąsiadów. I nic nie uzyskałem.

- Dobrze, a przez innych agentów nie mamy dotarcia?

- Bardzo fragmentaryczny. Tylko mało istotne drobiazgi.

- To raczej nie nastraja optymistycznie - Dec aż zaczął ze zdenerwowania bębnić palcami po biurku. - No, dobra, a co z Koleckim? - zadał następne

pytanie. Kłys odetchnął, tutaj przynajmniej mógł się pochwalić.

- Wszystko zgodnie z planem. Prawie na przeciwko tej willi założyliśmy punkt obserwacyjny. Pilnujemy go 24 godziny na dobę. Mamy zdjęcia wszystkich, którzy wchodzili i wychodzili od niego. Niektórych już ustaliliśmy, kilku jeszcze obrabiamy. Trochę potrwa, ale będziemy mieli dossier wszystkich.

- A co z Piastem? Dajesz mu plaster?

- Tak, jak tylko wyszedł od nas obserwacja wzięła go na celownik.

- Miejmy nadzieję, że się nie połapie, bo narobi nam wtedy dużo kłopotów.

- Uprzedziłem chłopaków aby piekielnie uważali.

- To nic innego nam nie pozostało, jak tylko oczekiwanie - podsumował Dec całą ich dotychczasową rozmowę.

(cdn)

HIPOTEZA?

MIEDZIOWY POKER NA ULICE!

Od rana jednak nie próżnują ludzie prezesa. Fax biura prasowego KGHM pracownicy rozsyła kopie artykułu po wszystkich lokalnych redakcjach. Kierujący biurem wieloletni dziennikarz zlikwidowanego wiosną ub. r. kombinackiego tygodnika "Polska Miedź", Janusz Dobrzański ma powody do zadowolenia, jego przyjaciel z "Gazety Nowej" spisał się doskonale. Już we wtorek cytują go wszystkie lokalne publikatory. Nie opuszczając i tego fragmentu, w którym autor - niby mimochodem - informuje o zapowiedzianym już na środę 13 maja (dokładnie w rocznicę wybuchu ubiegłorocznego strajku górników miedzi, co - o czym

później - nie jest bez znaczenia) wiecu protestacyjnym, który w Lubinie organizuje Partia Wolności. Sam Kornel Morawiecki ma na nim ujawnić szczegóły "afery" związanej ze sprzedażą KGHM.

Tylko najbardziej wtajemniczeni szybko kojarzą, że dwaj prominentni działacze tej partii Wojciech Myślecki i Jan Waszkiewicz od dłuższego już czasu - jako naukowcy z wrocławskiej politechniki - realizują liczne usługi eksperckie w charakterze doradców prezesa Sadeckiego i KGHM. Ponieważ nie czynią tego za darmo, czyżby nadszedł czas splacania zobowiązań?

CZUJNE OCZY REDAKTORÓW

Kilkusetosobowa grupa, przybyła na wiec w centrum miasta, jest jednak rozczarowana. Nie ma Morawieckiego, nie ma szczegółów "afery". Nie wielu zwraca uwagę na dyskretnie wymieniane za plecami demonstrantów uwagi redaktorów Drewsa i Dobrzańskiego. Zresztą trwa to tylko chwilę, na placu są bowiem dziennikarze spoza kombinackiego lobby, mógłby ktoś zauważyć.

W Kombinacie aż się gotuje od plotek, są tacy, którzy prorokują rychłe strajki w obronie narodowego charakteru firmy i dotychczasowego poziomu

zatrudnienia. Niewiele daje wiarę w zapewnienia, które na łamach lokalnej "Gazety Robotniczej" składa szef Rady Nadzorczej KGHM Andrzej Machalski twierdząc, że: "są to bzdury wysane z palca, wręcz obniżające rangę zawodu dziennikarskiego". Artykuł w "Nowej" zrobił już swoje, dzieląc przy okazji rolę według starannie ombyślanego schematu. Zgodnie z nim "zli", to zaprzędani interesom obcego kapitału ludzie związani z rządem, "dobrzy" to dbający o narodowe interesy i dobro załogi ludzie prezesa.

BABA JAGA Z USA

Najgorsze jest jednak "Asarco", którym straszy się załogę KGHM niczym dzieci Babą Jagą. W tej mierze autor sensacyjnego artykułu jest konsekwentny. Powołując się na rozmowę z prezesem KGHM stwierdza bowiem dobitnie, że Jan Sadecki "z pozostałymi członkami Zarządu chce prowadzić polskie przedsiębiorstwo z gamą (? - przyp. G.Z.) rodzimych problemów, ale dostrzegające problemy ludzi i pozbawione bezwzględności kapitalistycznej. Przyjęty i realizowany program, to praca dla 38 tysięcy ludzi. Tymczasem z prognoz Asarco wynika, że wystarczy 10 tysięcy najemnych pracowników, aby utrzymać wydobyć".

Jasno, precyzyjnie, dobitnie. W sam raz, by wyprowadzić

ludzi na ulice. Tym bardziej, że manipulacja jest sprytna i wiarygodna. Dla ludzi związanych z miedzią nie jest bowiem tajemnicą, że Asarco już 1 października 1990 roku deklarowało w ówczesnym Ministerstwie Finansów gotowość wejścia w spółkę z KGHM z mniejszościowym udziałem 20 proc., pod warunkiem objęcia zarządu nad Kombinatem. Piątym asem w rękach Amerykanów był wówczas gierkowski dług miedziowy, 250 milionów dolarów z Chase Manhattan Bank, z których nota bene - ani jeden cent nie trafił do KGHM. Pieniądzy nie było, dług jednak pozostał, chociażby jako argument przetargowy.

ZARZĄD Z ASARCO

Amerykanie są konsekwentni i - jak dotąd - nie zrażają się odrzucaniem ich ofert. Rząd Jana Olszewskiego jest trzecim, któremu złożyli propozycję kontraktu. 14 kwietnia tego roku Asarco przedstawiło Ministerstwu Przemysłu i Własnościowych i Radzie Nadzorczej KGHM propozycję kontraktu menedżerskiego na zarządzanie działalnością Kombinatu związaną z pro-

dukacją i sprzedażą miedzi. Szum jaki spowodowała publikacja w "Gazecie Nowej" spowodował, że dokładnie w dniu odbywania się demonstracji w Lubinie przyjechał do Warszawy wiceprezes koncernu Robert J. Muth, który na specjalnie zwołanej konferencji prasowej powiedział m. in.: "Propozycja Asarco zakłada oczywiście utrzymanie wysokiego poziomu

cd. str. 5

Legnica - to mój drugi dom

DOPÓKI STARCZY SIĘ

Z Ojcem ALEKSANDREM KIESZKIEM, polskim misjonarzem w afrykańskim TOGO rozmawia Joanna Michalak.

Co skłoniło Ojca do podjęcia decyzji, by wstąpić w stan duchowny? Wpływ środowiska, rodziny, potrzeba wewnętrzna...

Wewnętrzna potrzeba. Jest to coś, co w człowieku siedzi, co gryzie, co pcha. Przypomina ciągle, że to twoja droga, że tam się odnajdziesz, tam możesz coś zrobić. Po prostu taki głos Boży, bo inaczej tego się nie da określić. Samo przychodzi i jest silniejsze od człowieka.

W której uczelni Ojciec przygotowywał się do pełnienia posługi kapłańskiej?

Skończyłem Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie studiowałem teologię, a następnie socjologię - podyplomowo w Łodzi.

Do jakiego zakonu Ojciec należy obecnie?

Jest to stowarzyszenie francuskie, takie typowo misyjne, nastawione na Afrykę - SOCIETE D'MISSION AFRIICAINE. W tej chwili jest już w Polsce ponownie, gdyż przed wojną istniało w poznańskim. Kiedy wybuchła wojna Niemcy zrobili z seminarium koszary. Później Francuzi próbowali wrócić, jednak bezskutecznie. Argumentowano to tym, że Polska ma wielu misjonarzy. Od dwóch lat oficjalnie powróciliśmy do Polski.

Jaka jest reguła tego stowarzyszenia?

Niesienie pomocy tym najuboższym. Idziemy tam, gdzie nie dotarła jeszcze ewangelia. Zaczynamy od podstaw, budujemy misję; przygotowujemy misję dla tubylców, tych pierwszych chrześcijan. Po prostu pierwsza ewangelizacja.

Przebywa Ojciec na placówce misyjnej w Togo.

Tak. Togo to mały kraj, 56 tysięcy km². Istnieje tam 50 plemion i każde mówi swoim własnym językiem. Jednak urzędowym jest język francuski, bo Togo to między innymi dawna kolonia Francji. Kiedyś Togo było większe, ale podzielili je Anglicy. Niestety zrobili część kraju oddając Ghanie - gdyż jedno duże plemię i chyba najbardziej inteligentne zostało podzielone. A w ogóle to piękny, górzysty kraj. Ludzie sympatyczni, gościnni, serdeczni...

Jak żyją?

To jest pytanie skomplikowane. Bo widzi pani ja znam życie wiejskie. Znam troszeczkę życie miejskie, ale miasta są już podobne do naszych. Lome - stolica. Wiele rodzin już żyje na takim poziomie, jak my żyjemy. Mają telewizję, radia, samochody, szkoły. Najbardziej zaniedbana jest wieś. Prawie w całym Togo nie ma światła,

nawet w Lome w niektórych dzielnicach. Togo to niestety nadal kolonia francuska.

W 1960 roku Paryż przyznał krajowi niepodległość.

Był to akt polityczny, jednak ekonomicznie są całkowicie zależni. Proszę sobie wyobrazić, że Togo produkuje tylko zapalki i piwo. Mieszkańcy wsi żyją z biednych poletek. Na moim terenie ziemia jest dobra, nie ma głodu. Natomiast na północy jest gorsza ze względu na skały. Praca jest ciężka. Nie ma narzędzi - jedyne to motyka. Istnieje olbrzymia przepaść między wsią a miastem. W Afryce jest to całkiem normalne. Urzędnicy są bardzo skorumpowani, wszystkie dary giną po drodze. Państwo zrobiło bardzo mało, wręcz nic. Gdy przyjechałem, panował tam straszny reżim. Prezydent skopiował system Korei Północnej. W każdym mieście wybudował sobie pomnik oraz potężne mauzoleum dla swojej matki, które kosztowało miliony. W kraju biednym, który ma tylko jedną drogę bitą. Sprowadził specjalistów z Egiptu, którzy mumifikują zwłoki, a to też są koszty. Zakazał nawet używania imion chrześcijańskich. Ponadto obowiązywał zakaz polowania: - Jeżeli człowiek zabił węża, można go było skazać na pięć lat więzienia. Utworzył również obozy koncentracyjne, w których ludzie musieli cały dzień patrzeć na słońce - to wystarczyło, aby utracić wzrok. W każdej szkole była tak zwana anomacja. Przyjeżdżała ekipa, wybierali najmłodsze dziewczyny, które następnie stawały się narzędziem nierzędu w rękach wojskowych. Wcześniej jednak ładnie ubrane tańczyły i śpiewały na cześć przybyłych gości. Dzięki Bogu tego już nie ma, bo teraz mamy demokrację, tak zwany "wiatr ze Wschodu".

Czy można porównać tamtejszą demokrację do europejskiej?

Do demokracji trzeba dorosnąć, tak jak wszędzie. Pomniki, o których wspominałem wcześniej zostały zburzone z nienawiści do prezydenta. Utworzono tak zwaną KONFERENCJĘ NARODOWĄ, coś na wzór polskiej "Solidarności". Na sierpień przewidziano wolne wybory prezydenckie. Togo grozi jednak wojna domowa. Prezydent doskonale wyposażył plemię, z którego sam pochodzi. Tam wybudował swoje chateau (zamek) i instruuje ludzi, dając im gratisowo pieniądze. Mimo, że jest ich 11 procent - są silni. Przeciwko nim i prezydentowi jest reszta kraju, stąd groźba wybuchu wojny domowej.

Z danych wynika, że w Togo 30 procent mieszkańców wyznaje religię katolicką.

Nie ma 30 procent. Ja bym powiedział, że 15 - razem z wieloma sektami. Jest również Kościół Ewangelicki, zdaje się, że 16 procent oraz islam - 30 procent. W sumie 50 procent mieszkańców jest w ogóle wierząca. Reszta natomiast to animiści, religie tradycyjne.

Nie ma starc na tle religijnym?

Nie. Istnieje islam, lecz nie jest on jeszcze taki agresywny. Był taki przypadek, że na święcenia kapłańskie jednemu z Afrykańczyków muzułmanie kupili samochód, jako prezent. Na przykład u mnie kucharz jest muzułmaninem.

Istnieje więc tolerancja?

Tak. Oni mają wiarę i my mamy wiarę, tak to tłumaczy. Na pewno islam przyjmuje się tam łatwiej ze względu na to, że akceptuje wielożenstwo i jest bardziej atrakcyjny. Ktoś, kto jest inteligentny nie jest muzułmaninem.

Jest pewnym ciężarem dla ludzi, gdzie ewangelia daje godność, humanizm. Kiedyś taki starzec na wsi powiedział mi, że dzięki ewangelii czuje się dowartościowany, dzięki misjonarzom odzyskał godność.

Mam rozumieć, że misjonarz przebywający w Afryce nie podzieli losu dwóch francuzków, którzy w ubiegłym roku zostali zamordowani w Boliwii.

Z tego co wiem, w moim kraju zburzono kaplicę, która należała do polskiego księdza, ponieważ nie chciał pochować brata jakiegoś ministra, który był poganinem. Zarzucono księdzu, że wybudował kaplicę bez zezwolenia. Właściwie buduje się tam bez żadnych zezwoleń. Była to po prostu zemsta.

Wspomniał Ojciec o wielożenstwie. W krajach arabskich stać na to tylko bogatych mężczyzn...

W Afryce jest inaczej. Mężczyzna nie musi być bogaty. Kobieta godzi się na wielożenstwo i nie przeszkadza jej inne żony, wręcz przeciwnie - są bardzo zgrane. Każda kobieta ma swój domek i dziecko, czasami nie wie, która z kobiet jest jego matką. Togijka, która urodzi dziecko, przez dwa lata nie może mieć kontaktu z mężczyzną. Regulują to zwyczaje.

W numerze jutrzejszym ciąg dalszy rozmowy z O. Aleksandrem Kieszkiem. Przeczytacie Państwo między innymi o trudnościach w pracy misyjnej i życiu codziennym mieszkańców Togo.

WSZYSTKIM DZIECIOM SŁOŃCE



POD TAKIM HASŁEM w minoną sobotę - 16 maja po raz trzeci MDK "DOM HARCERZA" w Legnicy zorganizował TURNIEJ DOMÓW DZIECKA WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO.

W piękne słoneczne przedpołudnie 15 - osobowe reprezentacje 5 Domów Dziecka prezentowały w amfiteatrze "Domu Harcerza" swoje umiejętności i zdolności artystyczne, plastyczne, taneczne, sprawnościowe.

I MIEJSCE i puchar Kuratora Oświaty w Legnicy zdobył PAŃSTWOWY DOM DZIECKA w GŁOGOWIE. II miejsce i puchar Dyrektora "Domu Harcerza", Kolejowy Dom Dziecka w Ścinawie. III miejsce i puchar Prezesa Zarządu Miejskiego TPD w Legnicy - Państwowy Dom Dziecka w Polkowicach.

Wszystkie uczestniczące w turnieju placówki zostały nagrodzone sprzętem turystycznym, sportowym, zabawkami, książkami i pokaznymi ilościami słodyczy.

Nagrody ufundowały: Kuratorium Oświaty, REWEX, BAKS, Księgarnia z ul. Złotoryjskiej i MDK "Dom Harcerza", a napoje, słodycze, owoce i pieczywo: RENOMA, PROMOTOR, LEGFRUT, BAST, LEGPOL, cukiernia p. Koronkiewiczów i p. Chmielickich, piekarnie p. Jankowskiego i p. Szumlałowskiej oraz właściciel sklepu owocowarzywnego T. Balczyński.

Po turnieju dyrektor zwycięskiej placówki pani Teresa Polak z Głogowa - powiedziała - "Dom Harcerza sprawił dzieciom miłą ale oczekiwaną niespodziankę. Impreza była niezwykle udana, panowała przyjemna atmosfera, zdrowa rywalizacja - była to po prostu wspaniała zabawa".

Nie szczędziła też słów uznania dla wychowawców domów dziecka za przygotowanie zespołów - pani Bożena Dąbrowska - wizytator ds. opieki legnickiego Kuratorium Oświaty.

Zyczymy wszystkim wychowankom domów dziecka wielu prawdziwych przyjaciół, opiekunów i ludzi gorących serc przez cały rok.

Fot. M. Pawełek (hm)



HIPOTEZA?

MIEDZIOWY POKER

produkcji Kombinatora kontrolowanego przez Radę Nadzorczą KGHM. Kombinat pozostałby całkowicie własnością i pod kontrolą Polski".

Na tej samej konferencji wiceprezes Muth dodał, że jego koncern jest również zainteresowany poważną inwestycją długoterminową, o ile działalność produkcyjna KGHM zostałaby uregulowana i poprowadzona w zgodzie z prawidłowymi zasadami zarządzania. Wielokrotnie też podkreślał, że strona polska ma pełne prawo przyjąć bądź odrzucić ofertę współpracy kapitałowej.

Przewodniczący Rady Nadzorczej KGHM Andrzej Małachowski skomentował to

krótko. - "Dlaczego by nie. Asarco to 10 proc. światowej produkcji miedzi, KGHM to kolejne 6 proc, razem to już 16 proc., a to byłaby potęga. Czemu zamiast konkurencji, nie pomyśleć o współpracy?"

No właśnie, dlaczego nie? Czemu i komu służyć ma dziennikarska manipulacja i jakich efektów oczekują jej inżynierzy? Wszak zarzut wyprzedzały narodowego majątku, to ciężki kaliber. Hipoteza może być wiele, tym bardziej, że metodą prowokacyjną eksplozji dla realizacji bardzo przyziemnych celów w Kombinacie już przezbiano.

STEROWANY WYBUCH

Dokładnie przed rokiem, 13 maja w kopalni "Rudna" rozpoczął się strajk, który szybko objął wszystkie miedziowe zakłady górnicze. Oficjalnie chodziło o - absolutnie nierealną - podwyżkę płac górniczych o 100 proc. Takie żądanie sprawiło jednak, że rozpręstrzenił się jak burza ogień, mimo potępienia akcji przez "Solidarność". Równie oficjalnie był to strajk dziki, kierowany przez pozazwiązkowy Międzyzakładowy Komitet Strajkowy pod przewodnictwem Józefa Łysiaka. Szef OPZZ-owskiego związku w KGHM był w nim "tylko" głównym doradcą i negocjatorem. Do strajku doszło niemal bezpośrednio po wyrażeniu przez kombinacką "Solidarność" wotum nieufności dla (ówczesnego) dyrektora generalnego, dziś - po przekształceniu KGHM w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - prezesa Zarządu) Jana Sadeckiego. Przeciw takiemu wnioskowi byli właśnie OPZZ-owcy.

W trakcie strajku ukazały

się w prasie publikacje dowodzące, że poza wiedzą dyrektora Sadeckiego jego główny oponent w KGHM (przez niektórych widziany następcą), dyrektor ZG "Rudna" Henryk Karaś, do spółki z ministrem przemysłu Andrzejem Zawiślakiem i wojewodą legnickim prowadzili poufne pertraktacje dotyczące ściągnięcia do Kombinatora zagranicznych inwestorów z jednym z banków angielskich. Wróg został więc "ustawiony".

Tygodniowy strajk wygrał... dyrektor Sadecki. Nie dość, że ośmieszył niezdecydowanego ministra, który najpierw zawiesił go w czynnościach, by dzień później wycofać decyzję, to uosunął z dyrektorskiego stołka groźnego konkurenta jakim był Henryk Karaś. Górniczy podwładni nie dostali, chociaż, by umożliwić im - po zrealizowaniu zasadniczych, polityczno - personalnych celów akcji - honorowe wyjście ze strajku, udzielono im ratulnej... pożyczki

POWTÓRKA

Po co to przypomnienie? O aktualnej sytuacji w KGHM, po opublikowaniu "rewelacji" prasowych, szef górniczej "Solidarności" w KGHM Józef Czyczerski mówił tak: "Bardzo przypomina mi to sytuację z maja ubiegłego roku. Czy dzisiaj znowu komuś zależy, aby ludzie wyszli na ulicę?" Dodajmy. Kilkanaście dni temu o swoim istnieniu przypomnieli... Józef Łysiak, szef ówczesnego MKS. Zaatakował związkowców i zaapelował o utworzenie nowego, jednolitego związku zawodowego w KGHM. Tak czy inaczej, zgłosił gotowość do działania w sytuacji, gdy obie największe centrale związkowe w Kombinacie weszły w spór zbiorowy z Zarządem KGHM, a w samej firmie coraz głośniejsze mówi się o konieczności zmian w jej kierowniczych gremiach.

Nieprzypadkowo, bowiem sprawy w KGHM idą źle. Jeszcze dwa lata temu zysk przedsiębiorstwa szacowano na 700 milionów dolarów, przed rokiem był już trzy razy mniej-

szy, zaś rok bieżący rozpoczął się od produkcji (niewielkiego, co prawda i jak się wydaje chwilowego)... deficytu! Jakby tego było mało, legnicka Izba Skarbowa odmówiła przyjęcia bilansu firmy za rok ubiegły twierdząc, że sporządzono go niezgodnie z obowiązującym prawem. Źródłem tego stanu rzeczy był balagan jaki panował przy ubiegłorocznym przekształceniu KGHM w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Widząc co się dzieje, miejsce pracy zmieniło wówczas wielu fachowców od kombinackich finansów. Jest niemal pewne, że przebywający aktualnie na leczeniu sanatoryjnym finansowy wiceprezes KGHM Jerzy Legieć, też znalazł już sobie nową robotę. Tym bardziej, że krytycznie odniósł się do realizowanego w Kombinacie programu przekształceń strukturalnych, bardziej przypominającego administracyjną fikcję, niż realne zmiany.

Konsekwencje tego, że dzieje się źle zaczęły wyraźnie odczuwać pracownicy.

cd. str. 8

SPORT

Komentarz ligowy

Miejsce polskiej piłki nożnej na mapie świata czy Europy wyznaczają chociażby takie porażki reprezentacji jak ta ostatnia ze Szwecją 0:5. Po tym meczu zawodnik Zagłębia Lubin Piotr Czachowski w ocenie reprezentacyjnego zastępcy na łamach klubowej gazetki powiedział krótko: - "Jesteśmy słabi". W meczu przeciwko Legii przez dobrą godzinę team z Lubina starał się przekonać garstkę widzów, że naprawdę z polskim futbolem jest bardzo źle. Może ktoś powie, że się czepiam. To nie tak. Po prostu uważam, że skoro kibic zapłacił 20 tysięcy za bilet, to w zamian powinien obejrzeć mecz walki, poświęcenia, ambicji a nie przysłowiową grę w dziada. A w sobotę wyglądało, że podopieczni Putyry w dziada robią widzów. Sam Czachowski starał się jak mógł, by przekonać, że faktycznie jest kiepsko, a to co wyrabiał Kudyba wołało o pomstę do nieba.

Ja wiem, że nasza liga jest słaba, ale słaba to nieprecyzyjne określenie. Bo jeżeli Legia kilka dni wcześniej pokonuje pewniaka na mistrza czyli Lecha 2:0, to powinna jako tako w Lubinie się reprezentować. A tu kaszana, że aż żal patrzeć. Jeżeli piłkarze czują się skrzywdzeni, że muszą grać, to chyba nie ma jakiegos rozporządzenia Prezydenta RP, że piłkarze na boisko wychodzić muszą. W przerwie rozgrzewali się Stachurski, Kałużny, Grech - młodzież, z którą jedynie możemy wiązać jakie takie nadzieje na przyszły sezon. Kiedyś - znowu nie tak dawno trener Putyra przekonywał mnie, że jak ma dwóch równorzędnych zawodników to zawsze postawi na młodzież. To trochę dziwne, bo przeciwko Legii na młodzieniaszków nie wyglądali ani Pietrzykowski, ani Pisz z Kudybą czy Góra. A jednak

grali... Czyżby układy, którym zaczyna ulegać trener?

Ulubionym twierdzeniem trenera i menażera Zagłębia jest to, że drużyna znajduje się w okresie przebudowy. Rany boskie, przecież na dobrą sprawę jedyna odczuwalna strata to brak Zejera i częściowo Kujawy. Koszarski nie jest gorszy od Baki, Godlewski i tak nie miał miejsca w zespole, więc o jakich stratach mówimy. W końcu przyszli i Czachowski, Śliwowski, Rogowskiej czy Gicelów. Mamy prawo pisać, że Zagłębie doznało wzmocnień, a nie osłabień. Sęk w tym żeby ten wózek wszyscy ciągnęli w jednakowym kierunku, a nie na to nie wskazuje. Zagłębie ten sezon, jak dobrze pójdzie, może zakończyć na szóstym lub piątym miejscu, ale nie zmieni to mojego przekonania, że jest to sezon stracony i dobrze by się stało, wyciągnąć wnioski z tego faktu. I to wnioski nie od razu personalne...

Minuta przy Legii. Rozczarowanie spore, nie może też być i inna ocena gry Wojciecha Kowalczyka. Jeżeli tak ma grać zbawiciel polskiego futbolu to ja już wołę innych zbawicieli poszukać chociażby w drugiej lidze, gdzie może i umiejętności są niższe, ale serce do walki po stokroć większe.

W trzeciej lidze jak burza idzie Kuźnia Jawor.

I pomyśleć, że tylko w tej wiosennej rundzie Kuźnia przynajmniej do czterech frajersko straconych punktów. Gdyby do tego dodać kilka głupio straconych jesienią to wyszłoby na to, że Kuźnia mogłaby znaleźć się w drugiej lidze. Zresztą taka ewentualność nie jest jeszcze wykluczona. Trzeba wygrać w sobotę z Lechią, wygrać następne punkty i patrzeć jak rywale gubią punkty. Tylko czy taki awans byłby wynikiem siły Kuźni czy też słabości tej grupy trzeciej ligi?

(jaz)

Ławicki mistrzem Polski

Tadeusz Ławicki, nestor polskiego długodystansowego biegania raz po raz udowadnia, że w lubińskim Zagłębiu coś takiego jak lekkoatletyka jeszcze wegetuje...

36-letni maratończyk z Lubina wystartował w Maratonie Słężan będącym zarazem mistrzostwami Polski - pewnie wygrał po porywającym finiszu. Dziewiąty był Stanisław Jaworski, także z Zagłębia. Nieźle pobięły także zawodniczki. Wicemistrzynią Polski została Janina Juszeko, a medal brązowy wybiegła Violetta Uryga. W tej sytuacji Zagłębie Lubin zostało drużynowym mistrzem Polski w maratonie. Gratulujemy!

(j)

Kandydat do profesjonalizacji

Szkoda, że lubiński menago Ryszard Panfil zapowiada profesjonalizację tylko piłkarzy. W sferze organizacyjnej znalazłoby się kilku kandydatów, że nie wspomnę o dyrektorze Nowaku, bo to temat na osobne kombinackie opowiadanie...

Tym kandydatem poddanym błyskawicznie profesjonalizacji powinien być stadionowy spiker. Pal lichy, że popełnia błędy proste jak drut, że nie wspomnę o meczu juniorów Zagłębia z Prochowianką - tutaj z red. Szlemo domyślił się, że chodzi o Prochowiczkę, ale jak znamy poczucie humoru red. Kołodziejkiego z "Konkretów", który zamieszkuje w Prochowicach, to on nie cierpiąc takiego poczucia humoru, może strzelić na odlew...

Gorzej, że przez 45 minut spiker nie zauważył zmiany w zespole Legii, która nastąpiła w przerwie. A może po prostu wytyczne dyrektora zabraniają dokładnego informowania o zmianach w tematach przeciwnych?



Nowe wcielenie Doroty

Dorota Szlag - niewątpliwie bardzo utalentowana koszykarka Konfeksu(?) - po niezbyt miłym rozstaniu z zespołem i przede wszystkim z trenerem, postanowiła zabłysnąć w nowej dyscyplinie sportu jak najbardziej związanej z parkietem. Dorota została gwiazdą mistrzostw szkół średnich Legnicy w piłce ręcznej. Jak twierdzą obserwujący zawody, Dorota stylem gry i skutecznością przypomina reprezentantkę Polski, Ewę Głazewską. Nie dziwi nas zatem fakt, że chęć skaperowania Doroty wyraziło Zagłębie Lubin.

Działania wychowawcze

W jaworskiej Kuźni po raz kolejny pokazano światu, że w klubie nawet trzecioliigowym można wychowywać piłkarzy. Na początku rundy wiosennej bramkarz Piotr Miłkuł nikomu nie mówiąc, wyjechał na "saksy" nie martwiąc się specjalnie losom drużyny i kłopotami kolegów z boiska. Mylił się, jeżeli uważał, że ujdzie mu to bezkarnie. Działacze Kuźni szybko zareagowali, ustawiając "ducha" winnego na przysłowiowym dywaniku. Uradzono, że dezerter musi zapłacić za swój pobyt na zimowym obozie w Wojcieszowie - no, bo w końcu żadnego pożytku nie ma, iż Miłkuł tam trenował, ponadto ma zapłacić za pobrany sprzęt sportowy. W sumie tego typu restrykcje popieramy wierząc, że w innych klubach także potrafi się wychowywać sportowców.

Antysowietyzm Radia Legnica

Wielokrotnie twierdziliśmy, że legnicka rozgłośnia nastroje antysowieckie ma wypisane na sztandarach. Czasami nurtowało nas także to, czemu te anty nastroje nie ujawniają się... No i okazało się, że redaktorzy czekali na właściwy moment. Otóż, relacjonując z trasy jeleńskie etapy Wyścigu Pokoju wóz transmisyjny radia "L" ni stąd, ni zowąd wjechał w kolarski peleton. Po prostu red. Skidaniuk chciał być dziennikarzem zaangażowanym. Przeganiany jednak przez sędziów strzegących porządku w peletonie, pojazd legnickich radiowców nagle skręcił w pierwszą boczną uliczkę. Za nim pognął kolarz ekipy b.ZSRR, Ukraińiec Paweł Czerkasow, jeden z liderów peletonu. Być może liczył na typowe załapanie się na kółko, a może red.Skidaniuk zaproponował mu korzystne sprzeda-

nie kalasznikowa. W każdym razie Czerkasow zrozumiał swój błąd stanowczo zbyt późno i stracił dobrą minutę do zwycięzcy etapu. Nic więc dziwnego, że jeszcze długo po zakończeniu jazdy Czerkasow z pompką w ręku szukał ambitnych radiowców.

"Złamana Dusza"

Spore poruszenie w kręgach piłkarskich wywołał fakt, że w ostatniej chwili dokonano zmiany sędziego sobotniego meczu z Legią. Zwolennicy potajemnych układów kiwali głowami bardzo znacząco... Okazało się jednak, że przewidziany do sędziowania meczu arbiter Marian Dusza w przeddzień meczu złamał nogę pośliznąwszy się na mydelku "FA". I żeby nie było niedomówień: nie stało się to w łazience pokoju hotelowego Górniczego Ośrodka Sportowego w Lubinie.

Rozwód po jaworsku

Od paru miesięcy wrzało w klubie Victoria Jawor. Jak zwykle kłócono się o szmal, którego na wszystko brakowało. Klócili się akrobaci z siatkarkami. W końcu postanowiono podzielić klub. Teraz Victoria jest jednoszekcyjnym klubem akrobatycznym i jak obiecał burmistrz - pieniądze będą. Siatkarki utworzyły swój własny klub, mają zamiar dołączyć się do nich brydżyści z Jaworskiego Ośrodka Kultury. Pieniądzy póki co nie ma, ale są potencjalni sponsorzy. Jest też ogłoszony konkurs na nazwę klubu. Piłkarze Kuźni, nie zrażeni kłopotami klubu zza miedzy, w czerwcu wyprawiają się do Niemiec.

Wybory miss a sprawa sportu

Pasjonując się wynikami kolarskimi kolarzy z Polkowic, Legrołu czy Chrobrego nie możemy nie pamiętać, że istnieje jeszcze na naszym terenie czwarty kolarski klub - LZS Górzec. Młodzi kolarze tego klubu odnoszą już pierwsze sukcesy, ale nieoczekiwanie ich przyszłość stanęła pod dużym znakiem zapytania. Otóż do tej pory finansowały ten klubik władze gmin Męcinka Paszowice. Przed paroma dniami Męcinka wycofała się ze sponsorowania kolarzy Górcza, prawdopodobnie przeznaczając wszystkie środki na kampanię reklamową swojej kandydatki do korony Miss Jawora - Małgorzaty Śledź - sekretarki w UG. Rozumiemy męskie słabostki gminnej władzy, no ale bez przesady. Sukcesami kolarzy także można gminę rozreklamować...

Narodziny zawodowstwa - trudna rzecz

Piłkarze ze Złotoryi poległi 0:4 w Kościanie. Niby normalna rzecz - przegrać. Ale widocznie złotoryjski model zawodowstwa nie przewiduje porażek. Dlatego po meczu każdy zwinął ogon pod siebie i czmychnął do domu. Pech sprawił, że dwaj podstawowi gracze Górnik - Grzęda i Brzyk mieszkają w Jaworze i wyczałowali byli odwożeni po meczach do Jawora. Ale jak wszyscy prysnęli do domów, to piłkarze zostali sami późną porą wieczorową. Akurat nie musiał ich odwozić trener Lorenc, który w końcu jest trenerem, ale gdyby wiedział, co się stało to bez namysłu robiłby za taksówkarza. Od takich w końcu spraw są działacze. A działacze mający żal za porażkę do piłkarzy, poucickali... No i piłkarze

chcąc, czy nie chcąc, drałowali do Jawora pieszkom klnąc ile wlezie. W domach byli grubo po północy.

I od tego momentu okazało się, że nie tylko działaczom daleko do zawodowstwa - nawet w wydaniu złotoryjskim. Piłkarzom także. Po prostu wspomniana dwójka piechurów nie zjawiała się na treningach uznając widocznie, że nocny trucht wystarczył za kilka dni treningu. A przecież wiedzieli, że zespół czeka trudny mecz z Chojnowianką. Olali działaczy - to nawet słuszne, ale zachowali się nie fair wobec trenera i kolegów z zespołu. Zjawili się w piątek i trener - całkiem słusznie - jedynie ich poinformował, o której godzinie mają autobus do Jawora. W meczu z Chojnowianką piechurzy nie zagrali. Brawa

dla trenera za konsekwencję. Ale czy trener będzie też konsekwentny w stosunku do któregoś z działaczy, który był odpowiedzialny za odwiezienie? Powie, czy też skuli uszy po sobie, by nie narażać się cholernie wrażliwym w tym rejonie działaczom?

A swoją drogą czarno widząc szanse Górnik w 3 lidze. Zespół gra w kratkę, ma krótką ławkę rezerwowych a wiadomo, że latem odejdzie Wałowski i Chwaliszewski, być może też i Dąbrowski. Rok temu dużo korzystniej prezentował się w 4 lidze Konfeks, a widzimy jakie ma kłopoty z uratowaniem ligi. Takie już jest życie. Aby być zawodowcem, nie wystarczy nazwać się zawodowcem...

Rezerwowy I

Wspomnienie o Ryśku

Ryszard Matuszak był niewątpliwie postacią kontrowersyjną w legnickim sporcie. Jedni zarzucali mu autokratyczny sposób rządzenia sportem, zajmowanie się tylko i wyłącznie sportem przez duże "S". Inni na odwrót. Jedno jest pewne: był człowiekiem sportu, człowiekiem żyjącym pełnią sportu przez 24 godziny na dobę. Można było zadzwonić do niego nawet w środku nocy i już się miało szczególność tej czy tamtej imprezy sportowej. Taki minikomputer lokalnego życia sportowego, którego zazdrościli nam koledzy po fachu z ościennych województw.

Żył sportem i walczył o niego w ciężkich czasach. Ujmował się za sportowcami, którzy stoczyli się na margines życia, walczył o pieniądze dla klubów. Nie był wolny od wad, słabostek, ale było to nic w porównaniu z wewnętrzną szczerością. Gdy w kraju nastał czas przemian, kiedy nowo wybrana władza zaczynała mieć inne spojrzenie na sport i ten wychynowy, i ten masowy - Matuszak znalazł się w ostrym konflikcie z tymi poglądami i ich reprezentantami. Bolesnie przeżył fakt likwidacji Federacji Sportu. Jedno jest pewne. Gdyby Ryśki żył - prędzej czy później osiągnięto by porozumienie i wspólnie stworzono front prosportowy. Niestety... Zginął, jak żył. Ciągłe w ruchu, ciągle ze sportem za pan brat. Zginął, bo może minął już czas tego typu fanatyków?

(jaz)

IV liga

Górnik Złotoryja - Chojnowianka 1:0 (1:0)

1-0 Dariusz Dąbrowski w 24 minucie
Górnik: Keller - Wolniczek, Pawłusiński, Gregorowicz, Wałowski, Goleń (33 min. Czerkasiwicz) - Sowiński, Chwaliszewski, Szczerbaczenko (41 min. M. Warszawski) - Dąbrowski,

Paluch.
Trener Ireneusz Lorenc
Chojnowianka: Michajliczenko - Olejnik, Kazieczko, Butymiński, Zazulczak - Chojceki, Barczak, Wieleżew, Minzger - Wyległy, Szymański.
Trener: Janusz Serkiez

Bez litości

Złotoryja już od kilku dni o niczym innym nie mówiła jak o tym meczu. Ważę spotkania doceniło także Okręgowe Kolegium Sędziów desygnując do prowadzenia meczu na szczyście ligowego arbitra Juliana Paska. Nerwowo było przed meczem i to z dwóch powodów: po pierwsze trenerem gości jest człowiek będący jeszcze jesienią szkoleniowcem Górnika. Rozstanie odbyło się w niezbyt miłej atmosferze. Zdawano sobie sprawę z tego, że Serkiez będzie zrewanżować się w sposób szczególny, czyli zwyciężając w Złotoryi. Górnicy po walce w Kościanie znaleźli się w dołku i ich awans do trzeciej ligi stanął pod znakiem zapytania.... Do tego doszła niemiła sprawa dwóch podstawowych piłkarzy rodem z Jawora. Otóż, po meczu w Kościanie na skutek czegoś niedopatrzona organizacyjnego Grzęda i Brzyk nie mieli jak i czym wrócić do Jawora. Łapali okazje, maszerowali, co raczej nie wpłynęło kojąco na ich nastroje. W rezultacie rozpoczęli strajk treningowy. Po prostu przestali przyjeżdżać na treningi. Zjawili się w piątek, ale w tym momencie to im podziękowano. W rezultacie na bramce stanął Keller, rezerwowym bramkarzem był junior Szymański, a na prawej obronie ganiał wleczoney Goleń. Do sprawy jeszcze wrócimy... Pierwsza połowa meczu stała na niezłym poziomie. Walczono o każdą piłkę. Chwali się jednak piłkarzom, że przestrzegali zasad fair play... Walczono głównie w środku pola, a pod polem karnym

dominowały nerwy, więc jakiś super sytuacji podbramkowych nie było. Ozdobą tej części meczu były indywidualne pojedynki Golenia z Barczakiem. W 25 minucie zespołowa, składna akcja złotoryjan i jak zwykle przytomność umysłu wykazał Dąbrowski, strzelając, jak się potem okazało, bramkę na wagę 2 "oczek".

W przerwie meczu na stadion dotarła wiadomość, że w meczu trzeciej i czwartej drużyny, czyli bezpośredniego zaplecza Górnika i Stali Chocianów - Promień Żary u siebie uległ Obrze Kościan aż 1:5. Ta wiadomość dość dokładnie sparaliżowała gospodarzy...

Druga połowa była już mniej interesująca. Pierwsze dziesięć minut to ataki gospodarzy, ale chojnowianie groźnie kontrowali, a piłka po strzale Wieleżewa trafiła w słupek, co dało gospodarzom wiele do myślenia. I wymyślili. Zwalniali akcje, rozszerzali grę bacząc bardziej na zabezpieczenie swoich tyłów. Na osiem minut przed końcem na pole karne wpadł Paluch, którego ostro wszedł Kazieczko. Zdaniem wielu obserwatorów był karny, ale sędzia Pasek nakazał grać dalej.

W sumie zasłużone zwycięstwo Górnika, a wynik jest wyjątkowo adekwatny co do różnicy klas obu zespołów. Po meczu było już znacznie przyjemniej. W końcu do zespołu postanowili się wkupić Wałowski i Chwaliszewski. Było piwo, wino i pieczona kielbaska. Czyli rodzinie i sympatycznie...

Zbigniew Jakubowski

INFORMATOR

Wtorek
19 maja 1992 r.

Wsch.Sl.3.35 Wsch.Ks.22.26
Zach.Sl.19.31 Zach.Ks. 5.20

IMIENINY

Celestyna, Mikołaja, Piotra

POGODA

Ciepło +8° C, w dzień +22°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie zmienne. Zachmurzenie małe, momentami duże. Możliwość przelotnych opadów deszczu.

TELEFONY

* Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kanaliz. 993 * Pogotowie Gazowe 992

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłe 201-80 * Pog. Drogowe 981 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Biuro Paszportowe 206-01 * Inf. celna 208-08 * Inf. WPK 237-58 * Inf. turystyczna 237-17 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek-piątek 16.00-20.00) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 * Skrytka sejfowa - Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. O.Legnica ul. Witelona 8, tel. 250-26, codziennie w godz.8-17, w soboty robocze 8-14.

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłe 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15.00 * Ratownictwo Górnice 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-80 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Biuro paszportowe 44-44-27 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-13 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-12-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłe 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Inf. PKP 34-28-37 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-43-89 * Inf. usługowa 33-38-95 * Biuro Paszportowe 33-38-73 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-65

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłe 773 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie energetyczne 26-32 * Ciepłe 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 283 * Ciepłe 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 419 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 * Lecznicza dla zwierząt 280

Apteki

Diżur pełnią :

* **Głogów** - przy ul. Jedności Robotniczej, tel. 33-37-41

* **Legnica** - przy ul. Daszyńskiego, tel. 238-54

* **Lubin** - przy ul. Leszczyńskiej, tel. 44-22-42

KURSY WALUT

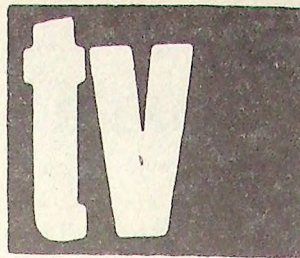
19 maja 1992 r.

Kantor MAX

ul. Witelona 14 a (d. Lenina)

skup sprzedaż

USD 13.750 13.850
DM 8.320 8.400



Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Mag. poradn.dla pań(1)
10.00 "Dynastia" serial USA
10.50 Mag.poradn.dla pań(2)
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Szalona szansonistka:Iga Cembrzyńska
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 TV Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Tik-Tak
16.40 Kino Tik-Taka
17.05 Muzzy comes back
17.15 Teleexpress
17.35 "Tom i Jerry" serial
18.00 Film dokumentalny
19.00 Narodziny firmy - elementarz przedsiębiorczości
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" serial USA
21.00 Studio publicystyczne
21.55 Studio sport
22.45 Wiadomości
23.00 Wojsk.program dokum.
23.25 Family Album
23.50 Poezja na dobranoc i jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Diplodorianie" serial
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" serial USA
10.00 CNN
10.15 Teleklinika
10.35 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Diplodorianie" serial
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość - program H.Miroszowej
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" serial
18.55 Europuzzle
19.00 "Pokolenia" serial
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 "Ambasadorzy"- Big-Band Sił Powietrznych USA
20.00 Wielki sport
20.30 Mistrzowie współcz.kina
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 "Na południu duszy mojej" - fab.film prod.austr.

Sieć Kantorów Wymiany Walut



ZAPRASZA do swoich punktów wymiany

Legnica, ul. Rynek 28 tel. 238-72

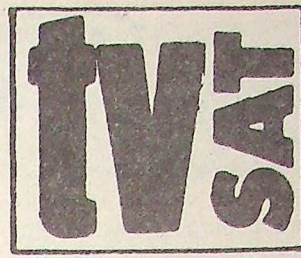
pl. Klasztorny (d.Zawadzkiego)

Jawor, ul. Legnicka 3

Świdnica, ul. Marksa 11

Dzierżonów, Rynek 50

Wałbrzych, Al. Wyzwolenia 2



RTL

6.00 Dzień dobry
9.00 Wie das Leben so spielt
9.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie serial
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Potyczki rodzinne
12.30 W pół do pierwszej
12.50 Okropnie fajna rodzina
13.20 Santa Barbara serial
14.10 Dynastia Springfieldów
14.55 Szef - serial
15.45 21, Jump Street - serial
16.40 Riskant! - telegra
17.10 Cena jest właściwa
17.45 Gluck am Druker
18.00 Elf 99
18.45 RTL aktuell
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy,złe czasy(7) - niemiecki serial tv
20.15 Columbo
22.05 Explosiv - magazyn
23.00 Telewizyjna gorączka
24.00 RTL aktuell
0.10 Airwolf - serial USA
1.00 Błyszczący asfalt
2.00 Strefa zmroku - serial
2.25 Wczesny mróz
3.50 Der schone Kari
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Teledyski na dzień dobry
10.00 Teledyski Paul King
13.00 Teledyski Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Raps Today
19.30 Dial MTV
20.00 Teledyski na życzenie
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Post Moden
1.00 Teledyski Kristiane Backer
3.00 Night Videos

Do wynajęcia mieszkanie w Lubinie, Os.Przylesie (2 pokoje). Przystępna cena. Tel.620-22; po godz.18.00

>>DROBIARZ<< Zakład Gospodarczy Legnica, Rynek 5/6

OPERUJE JAJA ŚWIEŻE

Informacje oraz przyjmowanie zamówień codziennie w godzinach 7.00 - 9.00
TEL. 295-45, 285-43
ZAPRASZAMY

HIPOTEZA?

MIEDZIOWY POKER

Mimo obietnic nie doszło do wypłat z zysku, zdaniem prezesa nie ma też możliwości takiego podwyższenia wynagrodzeń, jakiego żądają związkowcy. Realne płace górników i hutników miedzi spadają i coraz im dalej do wielokrotnie obliczowanego parytetu w stosunku do innych

gałęzi przemysłu. W tej sytuacji, tylko nieliczni wierzą jeszcze w deklarację Zarządu, że w przedsiębiorstwie nie będzie zwolnień. Co prawda prezesi podkreślają to przy każdej okazji, ale stosownego dokumentu - jakiego domagają się związkowcy - podpisać nie chcą.

WRÓG POTRZEBNY OD ŻARAZ

Już dwukrotnie w ostatnich miesiącach nad Kombinatem wisi groźba strajku. Pomógł w obu przypadkach kalendarz. Raz przypadła to bowiem na Święto Zmarłych, drugi na Wielkanoc. No i podsypano trochę groza, płacąc za to "popiwkiem". Kwadratura kola, z tym że oddalającym się w niewiadomą przyszłość rozwiązaniem. Jest zatem źle tak dla firmy, jak i chwającego się najwyraźniej fotela prezesa. Jak jednak wiadomo, nic tak nie łagodzi konfliktów wewnętrznych jak zagrożenie pochodzące z zewnątrz. Nawet jeśli jest czystą imaginacją, byle prawdopodobną. Publikacja w "Gazecie Nowej" i pojawienie się "drapieńców" z Asarco - jet w tym kontekście "jak na zamówienie". Bawiem gdyby przyjąć, że pan Robert Muth mówił jednak prawdę, to przyjęcie propozycji Amerykanów stwarza nie tyle

groźbę dla KGHM (być może nawet szansę), co dla prezesa Sadeckiego. Wszak Muth mówił o kontraktowaniu własnych menadżerów...

Nie wykluczając powyższych motywów sterowanego z KGHM ataku na Asarco, możliwe są inne przyczyny pojawienia się prasowych "sensacji". W tym przypadku trop wiodłby aż do Australii, do firmy Western Mining Co. Trzeba by jednak przyjąć, że poza wiedzą polskich czynników rządowych doszło do poufnego porozumienia przedstawicieli tej firmy z kierownictwem KGHM. Inaczej mówiąc, że przyszły kapitałowy partner dla Kombinatu już został wybrany! Ostatecznie, nie kto inny, ale sam prezes Sadecki zapewniał w ubiegłym roku dziennikarzy, że partnera zagranicznego wybiorą w firmie sami, nie pozostawiając tej decyzji ministerstwu.

WIELKI MECZ: USA - AUSTRALIA

To było w czerwcu, w lipcu "kangury" w sporej liczbie dokładnie prześwietliły Kombinat. Nie było to zbyt trudne, Australijczycy dysponowali bowiem glejtem zastępcy dyrektora Sadeckiego - Wojciecha Skoczyńskiego, w którym prosił on dyrektorów kombinackich zakładów o "udzielenie pełnych i wyczerpujących informacji w zakresie stawianych przez grupę pytań", zezwalając jednocześnie gościom fotografować to, co

chcieli. Może się mylę, ale takie przywileje nie są chyba dostępne każdemu konkurentowi KGHM. Chyba, że jest już "po słowie".

W takie sytuacji pojawienie się w rządowych gabinetach Amerykanów rzeczywiście mogło być interesujące i wzbudzać podejrzenie, że zamiast zysków, będzie nic. Tylko co i dla kogo? Dziennikarz "Gazety Nowej" miał sensację. Niewiele, jak na stawkę tego pokera...

WIDMO KRACHU

Od roku wokół miedzi toczą się ostre rozgrywki. Tymczasem, zdaniem niezależnych ekspertów finansowe załamanie się Kombinatu wywołać może zjawiska społeczno-ekonomiczne, jakich nie notowano jeszcze w skali kraju. KGHM to 80 proc. wartości produkcji całego województwa i około 60 proc. zatrudnionych. Krach spowodowałby, że życie gospo-

darcze w Legnickim praktycznie przestałoby istnieć, a miasta takie jak Lubin czy Polkowice czekałaby perspektywa kalifornijskich osad poszukiwaczy złota. Kłopoty jakie mają dziś mieszkańcy wałbrzyskiego w związku z likwidacją kopalni węgla kamiennego, są w tej perspektywie ledwie laboratoryjną skalą tego, co działoby się w okolicach Legnicy.

Grzegorz Żurawiński

GAZETA LEGNICKA - Dziennik województwa legnickiego. Nr indeksu: 38804x LEGNICA, 59-220, Rynek 5/6, tel. 295-45, 285-43, tix 787640. Redaktor naczelny: Witold Podeworny. Wydawca: Legnicka Oficyna Wydawnicza. Sp. z o.o. Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43, tix 787270. Jawor, Rynek 4, tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

"Młode Głosy" - pięknie brzmiały.

W Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Mickiewicza 3 odbył się tradycyjny, coroczny konkurs rejonowy "Młode Głosy" przeznaczony dla zespołów wokalnych, wokalnie tanecznych i instrumentalnych szkół podstawowych. Jury pod przewodnictwem mgr Anny Piwowarczyk do eliminacji wojewódzkich "Młodych Głosów" zakwalifikowało zespoły: "Biedronki" - SP 9 Legnica, "Fokstrotki" - MDK Legnica, "Szarotki" - SP Kunice oraz młodych wokalistów z SP 2 Prochowice. W kategorii zespołów instrumentalnych tylko jeden - z SP 4 Chojnow. Wyróżnienie przyznano zespołowi Szkoły Podstawowej w Iwinach. (b)

Uczciwość i amatorstwo

W jednej ze złotoryjskich kas wymiany walut klientka otrzymała dziesięć razy więcej złotych za sprzedane dewizy, niż przewidywała taryfa. Rozlegają się teraz w mieście publiczne nawoływania, apele do sumienia klientki. Wypowiadane są słowa o uczciwości.

Przypomniała mi się anegdota sytuacja podobna do wymienionego zdarzenia, a związana z zawodową uczciwością. Klientka odeszła od bankowej kasy. Po chwili wraca, gdyż spostrzegła, że wypłacono jej o wiele za dużo, niż by się należało. Chce zwrócić nadwyżkę kasjerce. Zobaczył to przełożony. Przeprosił klientkę i oddał jej wyłożoną kwotę. Oznajmił przy tym pani za okienkiem, że w tym banku nie ma pomyłek w obsłudze klienta ani na korzyść, ani na stratę. s

ZAPRASZAMY

KINA

Legnica:

- "Ognisko" - "LEK" (USA), godz. 16.00 i 19.30

- "Piast" - "PAPIEROWE MAŁŻEŃSTWO" (pol.-ang.) godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00

Głogów:

- "Jubilat" - "SPOKOJNIE TATUŚKU" (USA), godz. 17.00 i 19.30

Złotoryja:

"Aurum" - "OSCAR" (USA), godz. 17.00 i 19.00

Lubin:

- "Muza" - nieczynne

MDK

ul. Mickiewicza

Jazz i rock w wykonaniu młodych dyplomatów Państwowej Szkoły Muzycznej (instrumenty perkusyjne) godz. 17.00 - sala widowiskowa

"Impresja" w Polkowicach

Otwarty konkurs plastyczny dla dzieci pn. "Wszystkie dzieci świata", godz. 15.00

"Galeria Zamkowa" w Lubinie

OK "Wzgórze Zamkowe" zaprasza do obejrzenia wystawy Macieja Włosńskiego, pn. "Między Ikarem skrzydłami", w godz. od 11.00 do 18.00

Zamek Piastowski

Dni Francji - dziś film dokumentalny "Życie Georges Brassensa", godz. 17.00

Galeria Sztuki Współczesnej - BWA

"Holenderska, Sztuka Piękna" - wystawa trzech holenderskich twórców Johan Breuker, Henk Metselaar i Eri Prins, w godz. od 11.00 do 18.00, oraz wystawa fotografii legnickiego fotoreportera - Piotra Krzyżanowskiego, w godz. od 11.00 do 18.00

Warto obejrzeć:

Już w najbliższy piątek rozpoczyna się 23 Ogólnopolski Turniej Chórów "LEGNICA CANTAT", a w nim: występ chóru "Dziewczęcego" - II LO w Legnicy, pod dyrekcją Michała Ogrodnika, koncert muzyki niepoważnej olsztyńskiego zespołu wokalnego "LELUM POLLELUM", dyr. Marcin Wawruk oraz "Oratorium Legnickie" Józefa Świdra w wykonaniu pięciu chórów i orkiestry, partia solowa - Henryka Januszewska. Ponadto koncerty turniejowe. Zapraszamy.

W tym samym czasie w Kunicach koło Legnicy odbędzie się "SHANTIES'92", czyli Przegląd Piosenki Żeglarskiej. Organizator - Klub Wodny LOK, zapowiada wiele atrakcji. Wstęp wolny.

KONKURS PIŁKARSKI

Puchar Polski - półfinał, środa 20 maja godz. 17.00
Typuję wynik:

MIEDŹ Legnica - Stilon Gorzów :

Imię, nazwisko.....
adres

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

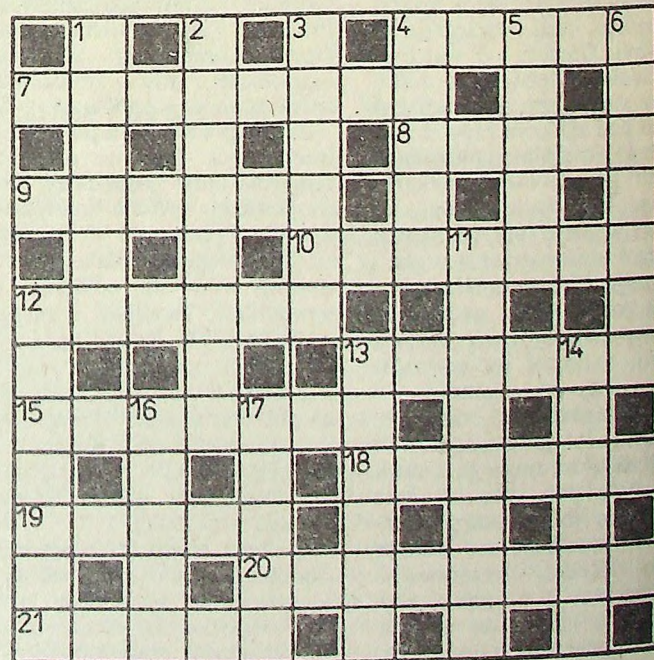
Nr 97

Poziomo:

1. stolica Senegalu
7. powieść H. Sienkiewicza
8. zamek koło Wałbrzycha
9. koneser
10. wymuszenie okupu
12. obsługuje c.o.
13. wyprawiona skóra konia
15. zadra
18. cukierki w ruloniku
19. szyba się stłukła
20. przedmiot teatralny
21. namiot koczowników

Pionowo:

1. draka, eksces
2. figurowy lub szybki
3. podobny do szabli
4. sklejka
5. róża
6. czarodziejska pałeczka
11. jezioro koło Giżycka
12. szlagier
13. jabiko Adama
14. kajet
16. opieka, kuratela
17. z niej płomień



Rozwiązanie krzyżówki z nr 91

Poziomo: zaklinacz, rteć, wariant, Okęcie, Jaks, parawan, semafor, wstyd, format, różdżka, gest, autokrata

Pionowo: zawijas, Kara-Kum, lława, autokar, zrządca, pęcina, portret, watażka, nadwaga, epolet, armata, wężyk